

Przemysław Sawa

Charyzmaty w nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 42/2, 152-168

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. PRZEMYSŁAW SAWA

Bielsko-Biała

CHARYZMATY W NAUCZANIU URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA

Wydawałoby się, że po wielu latach obecności Odnowy Charyzmatycznej w Kościele Katolickim rzeczywistość darów charyzmatycznych nie powinna nikogo dziwić. Wciąż jednak w wielu kręgach kościelnych charyzmaty oraz niektóre służby związane zwłaszcza z prorocstwem czy uzdrawianiem chorych, budzą kontrowersję, a nawet sprzeciw lub wręcz odrzucenie.

Rodzi się więc pytanie o to, czy rzeczywistość szczególnych darów duchowych jest jedynie dodatkiem do życia Kościoła, a co za tym idzie: czy Kościół może wypełnić swoją misję bez posługi charyzmatycznej? Przez wieki duchowość charyzmatyczna była niejako w uśpieniu. Niektórzy nie widzieli konieczności specjalnych darów duchowych w życiu Kościoła. Jednak żywoty świętych, a przede wszystkim doświadczenie XX wieku z potężnym przebudzeniem charyzmatycznym w protestantyzmie¹, w tradycyjnych Kościołach wyrosłych z Reformacji², a potem również w Kościele Katolickim³, pokazuje coś zupełnie innego. Znamienny jest w tym kontekście fakt, że papież Leon XIII w 1899 roku zawierzył całe nowe stulecie Duchowi Świętemu⁴. Wcześniej tenże papież napisał: „W celu lepszego i pełniejszego efektu Naszego zamierzenia, celowo postanowiliśmy zwrócić się do Was na krótko przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, Jego obecności i cudownej mocy, by napełniła ona cały Kościół i poszczególne dusze wspaniałą obfitością największych charyzmatów”⁵. W tym duchu, po ponad pięćdziesięciu latach, papież Jan XXIII w przededniu Soboru Watykańskiego II zaproponował całemu światu modlitwę: „Panie, odnów w naszych czasach Twoje cuda jak w Nową Pięćdziesiątnicę”⁶.

Znaczny rozwój zborów zielonoświątkowych w ostatnim półwieczu, szczególnie wyrazisty w Brazylii, jak również rozwój katolickich wspólnot charyzma-

¹ V. Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1901-2001*, przeł. M. Wilkosz, Kraków-Szczecin 2006, s. 13-26. 53-83.

² Tamże, s. 179-247.

³ P. Hocken, *Katolicka odnowa charyzmatyczna*, w: V. Synan, *Historia...*, s. 251-276.

⁴ M. Parodi, E. Tardif, *Dary Ducha Świętego i Nowa Pięćdziesiątnica. Znaki, charyzmat uzdrawiania i cuda*, przeł. J. Gredecka, Warszawa 1998, s. 117.

⁵ Leon XIII, Encyklika *Divinum illud munus*, w: *Encykliki Leona XIII*, opr.: W. Mysłək, M. Siwiec, B. Drozdowicz, Słupsk 1997, s. 342 [dalej: DivIM].

⁶ M. Parodi, E. Tardif, *Dary Ducha Świętego...*, s. 118.

tycznych nie może pozostać bez refleksji⁷. Baczny obserwator dostrzeże jednak pewnego rodzaju „stygnięcie” wielu owych katolickich wspólnot. Warto zadać pytanie o przyczynę. Czy to tylko normalny proces każdej grupy czy ruchu? A może problem tkwi w tym, że w Kościele za mało ceni się charyzmaty i doświadczenia duchowe, tak oczywiste dla chrześcijaństwa biblijnego i poapostolskiego? To zagadnienie jawi się wobec tego jako jedno z ważnych pytań eklezjologii dogmatycznej i teologii pastoralnej.

Szukając odpowiedzi na postawiony problem (a jest on bardzo ważny dla dzieła ewangelizacji zeświecczonych społeczeństw), nie można pozostać jedynie na fenomenologicznym opisie doświadczeń chrześcijan. Konieczne jest nieustanne studium źródła: Biblii i nauki Kościoła. O biblijnym rozumieniu charyzmatów napisano już wiele⁸ i warto zapoznać się z tymi opracowaniami. W niniejszym artykule postawiono natomiast zagadnienie dotyczące wpływającej z Objawienia nauki Kościoła na temat charyzmatów. Dla wiary ważne jest świadectwo nauczania soborów i papieży, strzegących prawdy i odpowiedzialnych za depozyt wiary i życia Kościoła. W tym kontekście rodzi się również pytanie o związek pomiędzy duchowością i posługą charyzmatyczną a wszystkim, co decyduje o katolickiej tożsamości.

1. Charyzmaty i ich rodzaje

Słowo „charyzmat” ma różne znaczenia. W liczbie pojedynczej oznacza dar łaski – niezasłużone zbawienie w Jezusie Chrystusie. W liczbie mnogiej oznacza z kolei „działania Ducha Świętego wobec poszczególnych wiernych, które nigdy ani nie mogą być wymuszone przez człowieka, ani przewidywane przez instytucjonalne organy Kościoła, ani osiągnięte przez sprawowanie sakramentów, a jednak zawsze i wszędzie można się ich spodziewać, ponieważ należą one – jak urząd i sakrament – do koniecznej i trwałej istoty Kościoła”⁹.

Tak rozumiane dary należy widzieć jako integralne elementy całości struktury Kościoła. Łaska Ducha Świętego udzielana jest bowiem ochrzczonej zarówno

⁷ Pokazują to liczby członków wspólnot. Zestawienie zbiorcze zob. D.B. Barrett, *Ogólnowaświatowa odnowa w Duchu Świętym*, w: V. Synan, *Historia...*, s. 449-486. Zob. F.A. Sullivan, *Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, przeł. T.M. Milewicz, Warszawa 1986, s. 41-50.

⁸ Dla przykładu można wskazać wybrane opracowania: F.A. Sullivan, *Charyzmaty...*, s. 14-40. 78-94.104-114.133-135.139-147; J. Murphy-O'Connor, *Pierwszy List do Koryntian*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red.: R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, Warszawa 2001, s. 1337-1343; J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, przeł. W. Szymona, Kraków 2002, s. 126-133.141-143; Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, przeł. L. Rutowska, Warszawa 1995, s. 194-201.208-236; W.P. Tokarski, *Charyzmaty. Studium biblijno-teologiczne*, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 15-40. 57-62.64-67.68-71.

⁹ K. Rahner, H. Vorglimler, *Mały słownik teologiczny*, przeł.: T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1996, k. 58-57. O różnych propozycjach rozwiązania zagadnienia genezy pojęcia „charyzmaty” oraz o wyznacznikach charyzmatów zob. W.P. Tokarski, *Charyzmaty...*, s. 41-52.

poprzez łaski sakramentalne jak i przez łaski szczególne (charyzmaty), będące – zgodnie z greckim rozumieniem – przychylnością, darem darmo udzielonym, dobrodziejstwem. Charyzmaty należy więc wiązać ściśle z ukierunkowaniem na łaskę uświęcającą, poprzez co budują one wspólnotę Kościoła¹⁰. Stanowią więc przedłużenie misji Jezusa Chrystusa, który to, co otrzymał od Ojca, przekazał uczniom przez Ducha Świętego¹¹. Wyraźnie akcentują to starożytne „Konstytucje Apostolskie”: w Kościele obecne są charyzmaty, gdyż Jezus uczynił uczniów pełnymi tego, czego będą potrzebować¹². W ten sposób stanowią istotny element eklezjalnego życia – pierwotnie dary charyzmatyczne udzielane były Izraelowi, a po rozdarciu zasłony świątyni rozlane zostały na cały świat poprzez Kościół (myśl św. Augustyna)¹³. Dzięki nim Kościół może jaśnieć świetnością i chwałą¹⁴, gdyż pociągają one do doskonalszego życia duchowego¹⁵.

W definiowaniu charyzmatów ważna jest również relacja z Duchem Świętym – dążenie do Niego. Duch bowiem prowadzi chrześcijanina, wspomaga w życiu duchowym i w posłudze¹⁶. W ten sposób charyzmaty w swoim przeznaczeniu budują Kościół i służą światu, ale zarazem dotyczą osoby charyzmatyka¹⁷. Przecież każde działanie Boże w człowieku i poprzez człowieka stanowi uświęcenie jego samego, jest bowiem związane z Chrystusem jako Głową Kościoła i udzielaniem ludziom z Boskiej pełni. Wszystkie bowiem dary „nieodłączne są od unii hipostatycznej, zwłaszcza że w Nim przebywa Duch Święty z taką pełnią łask, że większej nawet wyobrazić sobie nie można”¹⁸.

Dokumenty Magisterium akcentują konieczność charyzmatów w Kościele. Pótwierdza to swoistego rodzaju rozkwit darów charyzmatycznych we współczesnym katolicyzmie, przez co wierni realizują swoje powołanie i życie we wspólnocie ochrzczonych¹⁹. Charyzmaty bowiem stanowią wyraz najpełniejszej wolności Ducha i są odpowiedzią „na różnorodne wymogi pojawiające się w dziejach Kościoła”²⁰, wobec czego nie są przewidywalne i nie da się ich zaprogramować. Są jednak – z owym przymiotem nieprzewidywalności – normalnym, integralnym, a więc również koniecznym elementem życia Kościoła. W odróżnieniu od darów

¹⁰ KKK 2003.

¹¹ DivIM, s. 342.

¹² „Skoro więc uczynił nas doskonałymi, słusznie mówi nam wszystkim o charyzmatach, których nam udzielił Duch...” – *Konstytucje apostołskie*, VIII, 1, 1, w: *Konstytucje apostołskie oraz Kanony Pamfilosa z apostołskiego synodu w Antiochii. Prawo kanoniczne świętych Apostołów. Kary świętych Apostołów dla upadłych. Euchologion Strapiona*, przeł.: S. Kalinkowski, A. Caba, Kraków 2007 [dalej: ConstApost].

¹³ Pius XII, Encyklika *Mistici Corporis Christi*, 24 [dalej: MCCh].

¹⁴ DivIM, s. 346.

¹⁵ DK 9.

¹⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Vita consecrata*, nr 36.

¹⁷ KKK 799.

¹⁸ MCCh 37.

¹⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, 24-25 [dalej: CL]. Wśród zadań Kościoła istotne jest „ważniejsze nasłuchiwanie głosu Ducha Świętego, czego wyrazem jest przyjęcie charyzmatów i promocja laikatu” – Jan Paweł II, list apostołski *Tertio Millennio Adveniente*, 46.

²⁰ CL 24.

osobistych czy cnót są one, zdaniem Soboru Watykańskiego II, łaskami szczególnymi²¹ ze względu na sposób obdarowania nimi oraz ich cel – są bezpośrednio dawane przez Ducha Świętego tym, których On sam wybiera, a ich obecność nie jest konieczna dla poszczególnego człowieka²².

Kościół widzi różnorodność charyzmatów, a co za tym idzie również bogactwo i jedność służb we wspólnocie. Sobór Watykański II owo sprzężenie charyzmatów i wszelkiego kościelnego działania wyraził w słowach: „Duch Święty (...) rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczególne łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji, mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła”²³. Z kolei papież Jan Paweł II w encyklice misyjnej stwierdził: „wewnątrz Kościoła istnieją różne typy służb, funkcji, posług i form ożywiania życia chrześcijańskiego. Pragnę wspomnieć jako nowość, która wyłoniła się w ostatnich czasach w licznych Kościołach, wielki rozwój *ruchów kościelnych*, obdarzonych ogromnym dynamizmem misyjnym...”²⁴. Nie można więc owych darów i ruchów negować, wręcz przeciwnie – konieczne jest ich popieranie²⁵.

Mówiąc „charyzmaty”, należy mieć na uwadze całe różnorodne bogactwo duchowych darów, zarówno najznamienitszych, jak i pospolitych²⁶, małych i wielkich²⁷. W szerokim kontekście nie można pominąć faktu, że także każdy ruch kościelny czy zgromadzenie zakonne obdarowane są przez Boga potrzebnymi darami²⁸, które w żadnym zakresie nie zmieniają depozytu wiary, ale uskuteczniają doświadczenie chrześcijańskie²⁹. Prowadzą przez to „do głębszego poznania Chrystusa i do pełniejszego oddania Mu samego siebie, a zarazem do głębszego zakorzenienia się komunii całego chrześcijańskiego ludu”³⁰.

Ta jedność Ludu Bożego nie może być oczywiście żadnym uniformizmem, ale jednością w różnorodności. Wyrażają to znamiona Kościoła – jeden i powszechny. Wielość jest istotnym rysem rzeczywistości eklezyjalnej, co wynika z ogromnej hojności Ducha Świętego, Dawcy darów³¹. Suwerenny Bóg jest wolny w dawaniu łask i charyzmatów oraz w wybieraniu posług³². Ponieważ jeden jest Dawca, Bóg, który jest Miłością, to rozmaite jest również obdarowanie miłością. Wszyscy

²¹ KK 12.

²² F.A. Sullivan, *Charyzmaty...*, s. 9-10.

²³ KK 12.

²⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 72.

²⁵ DK 9.

²⁶ KK 12.

²⁷ DK 9. To obdarowanie kształtuje równość wiernych, mimo zróżnicowania urzędów, funkcji, charyzmatów. W związku z tym nie ma członków lepszych czy gorszych lub aktywnych czy pasywnych – A. Czaja, *Traktat o Kościele*, w: *Dogmatyka*, t. 2, red.: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2006, s. 410.

²⁸ Używa się zwrotu „charyzmat zgromadzenia”, „charyzmat wspólnoty czy ruchu”.

²⁹ Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła. Przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych*, z dnia 27 maja 1998, nr 4.

³⁰ Tamże.

³¹ DivIM, s. 348.

³² Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 73 [dalej: EN].

ochrzczeni winni jednak dawać świadectwo miłości Bożej; każdy według swego daru³³. To widać bardzo wyraźnie w całym bogactwie form życia konsekrowanego czy w wielości ruchów kościelnych i ich wkładzie w misję Kościoła. Konkretna dzieła, związane z odpowiednimi charyzmatami, odpowiadają na potrzeby czasu³⁴, a więc są związane z potrzebami Kościoła i świata w danym momencie dziejów³⁵.

Poza tym właśnie jedność w różnorodności stanowi udział w misji Chrystusa. Kościół jako Ciało Chrystusa wypełnia posługę Mistrza. W związku z tym, naucza św. Paweł, są apostołowie, prorocy, nauczyciele (por. 1 Kor 12,18), ewangelisci, pasterze posługujący razem dziełu doskonałości człowieka w Chrystusie (Ef 4,7.11-13)³⁶. Dzięki temu wszystkiemu Kościół wzrasta, stając się żywym i konkretnym³⁷.

Z różnorodności charyzmatów wyrasta bogactwo duchowości w Kościele. Związane z osobistymi darami poszczególnych osób (założycieli, liderów) formy duchowości stanowią wyraz wejścia Ewangelii w konkretne środowisko (inkulturacja), na które składają się historia, liturgia, teologia, specyfika konkretnych ludzi³⁸. Wszystko musi się dokonywać w jedności, z poszanowaniem innych, w porządku. Trafnie rzecz tę ujął Pius XII w słowach: „...podobnie jak w naturze ciało nie powstaje przez nagromadzenie pierwszych lepszych i jakich takich członków, lecz składa się z organów, czyli z członków, z których każdy ma swój odrębny cel i w dokładnym porządku są wszystkie rozłożone, tak i Kościół dlatego właśnie zwiemy Ciałem, że tworzy się poprzez dobór i układ właściwych, a zgodnych części i składa się z członków różnych, ale nawzajem odpowiadających”³⁹. W tym punkcie należy więc sformułować bardzo ważny wniosek: różne drogi realizacji Ewangelii w Kościele muszą współistnieć, szanować siebie, współpracować⁴⁰. Taka rzeczywistość wpisana jest w konstrukcję Kościoła – przymiot katolicyzmu wyraża bogactwo powołań, stanów, tajemnic, charyzmatów, zadań komplementarnych wobec siebie⁴¹.

Dla właściwej troski o jedność, nie można stracić z horyzontu otwarcia na innych. Jest to możliwe jedynie w przypadku jasno określonego celu, który

³³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptionis Donum*, 14.

³⁴ Widać to bardzo wyraźnie w przypadku kaznodziejstwa, gdzie „posługa słowa jest wykonywana różnorodnie według różnych potrzeb słuchaczy i charyzmatów kaznodziei” – DK 4.

³⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptionis Donum*, 15.

³⁶ CL 21.

³⁷ CL 41.

³⁸ KKK 2684.

³⁹ MCCh 15.

⁴⁰ „Żywe poczucie kościelnej komunii, będące darem Ducha Świętego, który także domaga się od naszej wolności udzielenia odpowiedzi, wyda swój cenny owoc w postaci harmonijnego uznania w «jednym i katolickim» Kościele wartości bogactwa powołań i warunków życiowych, charyzmatów, posług, zadań i odpowiedzialności, a także podejmowanej z większym przekonaniem i bardziej zdecydowanej współpracy między grupami, stowarzyszeniami i ruchami katolików świeckich, prowadzącej do solidarnego realizowania wspólnej zbawczej misji Kościoła. Już sama w sobie komunია ta jest pierwszym wielkim znakiem obecności Chrystusa Zbawiciela w świecie...” – CL 64.

⁴¹ CL 20.

stanowią: świętość ochrzczonych⁴² oraz rozkrzewianie wiary i zbawienia, które dał Jezus Chrystus, czyli szeroko rozumiana ewangelizacja⁴³. Źródłem tego jest jeden i ten sam Duch Święty – Dawca jedności, miłości, a zarazem przyczyna różnorodności⁴⁴.

Jedność różnorodnych charyzmatów nie jest jedynie jakimś ideałem, ale rzeczywistością i to zarówno na płaszczyźnie „ontologicznej”, jak również w wymiarze działania, przy czym owa płaszczyzna istnienia jest pierwszą. Życie w Chrystusie, a więc w łasce, świętości, w zgodności ze stanem i powołaniem, jest podstawą jedności i źródłem wszelkiego posługiwania⁴⁵. Niezbędne są również następujące postawy: wdzięczność wobec Dawcy darów, odpowiedzialność wobec otrzymanego daru oraz radość z bycia we wspólnocie i świadomość takiej samej godności wszystkich ochrzczonych (a co za tym idzie również posług i charyzmatów)⁴⁶. Dary charyzmatyczne udzielone dla budowania Kościoła mogą wydać swój owoc jedynie w klimacie miłości wzajemnej pasterzy i wiernych, tworzących więzi oparte na szacunku, serdeczności, współpracy, cierpliwości, dalekowzroczności, zdolności do poświęcenia. Szkodliwym będzie natomiast duch antagonizmów, sporów, rywalizacji⁴⁷.

2. Cele charyzmatów

Powiedziano powyżej o tym, że w życiu Kościoła charyzmaty są konieczne. Nie stanowią one jakiegoś dodatku do wspólnoty chrześcijan; nie są też jedynie znakiem identyfikującym określoną grupę wiernych. Charyzmaty, wpisane w naturę Kościoła, budują Kościół, razem z urzędem, posługą słowa i sakramentów oraz służbą miłości. Odrzucenie ich powoduje zachwianie harmonii, którą Bóg zaplanował dla Ludu Bożego. Kościół wyraźnie przypomina, że „z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła, wolności Ducha Świętego, który *wionie tam, gdzie chce* (J 3,8)”⁴⁸. W tej deklaracji Kościoła na szczególną uwagę zasługują dwa określenia – prawo i obowiązek. Z prawem związane jest pozwolenie, a z obowiązkiem – powinność. By to jednak zrozumieć, a nade wszystko przyjąć sercem, trzeba widzieć nie tylko przejawy charyzmatów (znaki), ale również wspomniany wyżej ich cel: ewangelizacja, budowanie Kościoła, służba świętości.

Lektura Dziejów Apostolskich, świadectwa życia i misji pierwszego Kościoła, prowadzi do następującego wniosku: chrześcijanie oparli swe życie na wyborze

⁴² KK 32.

⁴³ DM 5.

⁴⁴ CL 20.

⁴⁵ CL 55.

⁴⁶ CL 20.

⁴⁷ CL 31.

⁴⁸ DA 3.

Jezusa Chrystusa jako swego Pana, posługiwali darami Ducha Świętego, a „Pan przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2,47b). Życie i znaki czynione przez chrześcijan stanowiły drogę do ewangelizacji. Jest to praktyczna realizacja słów zakończenia Ewangelii wg św. Marka (16,19-20): „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły”.

Charyzmaty są więc, po pierwsze, konieczne w ewangelizacji. Wspomniane już „Konstytucje apostołskie” wyrażają przekonanie, że charyzmaty towarzyszą głoszeniu Ewangelii i przekonują niewierzących (których nie przekonało nauczanie)⁴⁹; znaki są dla niewierzących⁵⁰, choć nie wszyscy niewierzący przyjmują cuda (jak np. Egipcjanie za czasów Mojżesza czy Żydzi). Musi być bowiem przychylne nastawienie odbiorców orędzia Ewangelii i wola Boża uczynienia znaku⁵¹.

Trzeba powiedzieć, że jednak dalej obecne jest w niektórych kręgach chrześcijańskich traktowanie charyzmatów (i związanych z nimi znaków) jako elementów koniecznych jedynie w początkowej fazie Kościoła. Przy tym rozumowaniu obecnie, w dobie określonej już struktury Kościoła, teologii i praktyki kościelnej, szczególne przejawy działania Ducha Świętego nie są konieczne, a jeśli już istnieją, to jako związane ze szczególnie świętymi osobami lub miejscami. Takie podejście nie jest jednak biblijne i poprawne teologicznie (ekleziologicznie). Dlaczego? Ponieważ cuda czynione przez Jezusa były znakami nadejścia Królestwa Bożego⁵², a w czasie Kościoła znaki potwierdzają boskość Jezusa Chrystusa⁵³ i są realizacją nakazu misyjnego Mistrza, by uczniowie wzywali do nawrócenia, wyrzucali demony i uzdrawiali chorych, namaszczając ich olejem⁵⁴. Sobór Trydencki w nauczaniu o namaszczeniu chorych przypominał, że łaska uzdrowienia nie odnosi się jedynie pierwotnego Kościoła, lecz trwa nadal⁵⁵.

Znaki czynione przez uczniów Jezusa, tak jak znaki samego Mistrza, świadczą o nadejściu na ziemię Królestwa Bożego. W te dary wyposażony jest Kościół⁵⁶. Oczywiście, pierwsze jest zawsze słowo Boże, jego moc oraz życie w Duchu i prawdzie⁵⁷. Wszyscy ochrzczeni winni więc uczestniczyć w proklamowaniu tego słowa, w rozkrzewianiu Bożego panowania; zawsze jednak w mocy Ducha Świętego, jako Dawcy darów⁵⁸. W ten sposób Kościół, obdarowany darami Ducha Świętego (szczególnym darem jest posługa pasterzy), uczestniczy w misji

⁴⁹ ConstApost VIII, 1, 1.

⁵⁰ ConstApost VIII, 1, 3. Wg Konstytucji znaki nie byłyby potrzebne, gdyby nie było niewierzących – tamże, VIII, 1, 17.

⁵¹ Tamże, VIII, 1, 5-7.

⁵² KK 5.

⁵³ KKK 1507.

⁵⁴ KKK 1506.

⁵⁵ Sobór Trydencki, *Dekret o namaszczeniu chorych*, za: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr.: S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, 515 [dalej: BF].

⁵⁶ KK 5.

⁵⁷ DWR 11.

⁵⁸ DA 30.

Jezusa Chrystusa – w rozdawaniu Boskich owoców Odkupienia⁵⁹. Dotyczy to wszystkich członków Kościoła⁶⁰ – Duch wzywa każdego ochrzczonego do odpowiadającej jemu aktywności i współodpowiedzialności⁶¹.

Tak więc dzieło ewangelizacji wymaga posługi charyzmatycznej. Należy jednak wyraźnie strzec prawdy, że przed paruzją nie będzie nowego Objawienia publicznego⁶², które stanowi kryterium rozeznawania wszelkich objawień prywatnych, a więc również prorocत्व (charyzmatów). Same zaś cuda i prorocत्व stanowią oznaki Boskiego źródła chrześcijaństwa i odpowiadają umysłowości wszystkich czasów i ludzi⁶³.

Wiadomo, że ewangelizacja zmierza do tworzenia wspólnoty Kościoła. Temu działaniu służą także charyzmaty tak, aby jedność kościelna była Bożym dziełem, a więc wspólnotą odrodzonych z wody i Ducha Świętego, będących „rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym (...), ludem Bożym” (1 P 2,9-10)⁶⁴. Przez wypełnienie Parakletem Kościół jest wyposażony w odpowiednie środki widzialnego i społecznego zjednoczenia, wciąż trwa również obietnica Jezusa, że starczy łaski Bożej⁶⁵. Budowanie Kościoła konstituuje się poprzez związanie z Jezusem Chrystusem, utwierdzenie Duchem Świętym oraz apostołstwo wszystkich sprawowane w wierze, nadziei i miłości; dary te są udzielone wszystkim członkom Kościoła⁶⁶. Z działania Ducha Świętego rodzi się życie

⁵⁹ MCCh 15. „Dla dokonania zaś tego posłał Chrystus od Ojca Ducha Świętego, by przeprowadzał zbawcze Jego dzieło od wewnątrz i pobudzał Kościół do rozszerzania się. Bez wątpienia Duch Święty działał już na świecie, nim jeszcze Chrystus został uwielbiony. W dniu jednak Zielonych Świąt zstąpił na uczniów, aby pozostać z nimi na zawsze; Kościół zaś publicznie ujawnił się wobec tłumów i zaczęło się rozszerzanie Ewangelii wśród narodów przez głoszenie słowa Bożego (...) Sam zaś Pan Jezus, zanim dobrowolnie oddał swe życie za świat, tak urządził apostołskie posługiwanie i przyrzekł zesłać Ducha Świętego, aby obaj zespoleni byli w dziele zbawienia, które wszędzie i zawsze miało być skuteczni (...). Niekiedy nawet w sposób widoczny uprzedza działalność apostołską, tak jak na różny sposób nieprzerwanie jej towarzyszy i nią kieruje” (DM 4).

⁶⁰ DA 3.

⁶¹ CL 21.

⁶² KO 4. Kościół przyjmuje tzw. objawienia prywatne, od których wymaga się zgodności z Objawieniem publicznym. Nie chodzi tu jedynie o zjawienia Maryi i inne, ale również o posługę prorocką, o której mówi św. Paweł, a która jest szeroko podejmowana przez grupy Odnowy Charyzmatycznej. Rozróżnianie pomiędzy prorocत्वem biblijnym a posługą prorocką jest bardzo ważne. Pierwsze, Objawienie, jest *norma normans* dla drugiej. Objawienie Boże dotyczy całego Kościoła, na wszystkie czasy i miejsca; prorocत्व podczas spotkań modlitewnych będzie zawsze dla określonej grupy lub osoby i nigdy nie może stać w sprzeczności z Biblią i nauką Kościoła. Nie można jednak w żaden sposób pomniejszać lub nawet marginalizować lub odrzucać daru prorocत्व. Apostoł przecież wyraźnie naucza: „Starajcie się posiadać miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocत्व!” (1 Kor 14,1) oraz „Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków” (1 Kor 14,39).

⁶³ Pius X, *Przysięga antymodernistyczna*, za: BF 87.

⁶⁴ KK 9.

⁶⁵ KK 9.

⁶⁶ DA 3.

i moc zachowujące oraz powiększające Kościół⁶⁷, jego płodność, zastępy męczenników, dziewic, wyznawców⁶⁸.

Owo budowanie Kościoła trzeba widzieć integralnie: przez słowo Boże (buduje Kościół), chrzest (formuje Kościół), inne sakramenty (wzrost i uzdrowienie), apostołowie (im udzielona została pierwsza łaska), cnoty (życie zgodnie z dobrem). Charyzmaty (jako łaski nadzwyczajne) są wyposażeniem wiernych, aby podejmowali rozmaite dzieła na rzecz rozbudowy Kościoła⁶⁹. Jak nauczał papież Paweł VI „...świeccy bowiem mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi Pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan raczy użyzyć”⁷⁰. Wszystko to prowadzi do pełni w Jezusie Chrystusie⁷¹.

Bogactwo charyzmatów uzewnętrznia się również we współistnieniu w Kościele rozmaitych ruchów. Wszystkie te dary służą przeżywaniu doświadczenia chrześcijańskiego w pełni, rozumnie i twórczo, gdyż prowadzą do „głębszego poznania Chrystusa i do pełniejszego oddania Mu samego siebie, a zarazem do głębszego zakorzenienia się w komunii całego chrześcijańskiego ludu”⁷². W tym kontekście wspólnoty charyzmatyczne, mające doświadczenie wielu duchowych darów, wpisują się w ekumeniczne działanie Kościoła, gdyż służą pojednaniu z chrześcijanami niekatolikami właśnie w przestrzeni doświadczenia pentekostalnego⁷³.

Charyzmaty służą ponadto sprawom świata. Posługiwanie zbawieniu jest zarazem posługiwaniem światu, jego dobru i potrzebom⁷⁴. Dary duchowe udzielone są bowiem dla dobra innych. Apostolstwo, a ono jest związane z charyzmatami, nie może dotyczyć jedynie osób ze wspólnot, ale winno dotyczyć wszystkich okoliczności życia, a więc również w rzeczywistości społecznej, zawodowej⁷⁵, politycznej, gospodarczej, kultury, nauki, sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu, wychowawczej, jak również w kwestii rodziny, miłości i podejścia do cierpienia⁷⁶.

⁶⁷ DivIM, s. 346.

⁶⁸ MCCh 55.

⁶⁹ KK 12; KKK 798. Kościół, wspólnota żyjąca w wierze Apostołów, który tę wiarę przekazuje, jest miejscem naszego poznania Ducha Świętego: w Pismach, które On natchnął; w Tradycji, której zawsze aktualnymi świadkami są Ojcowie Kościoła; w Nauczycielskim Urzędzie Kościoła, któremu On asystuje; w liturgii sakramentalnej, w której przez jej słowa i symbole Duch Święty prowadzi nas do komunii z Chrystusem; w modlitwie, w której wstawia się za nami; w charyzmatkach i urzędach, które budują Kościół; w znakach życia apostołowskiego i misyjnego; w świadectwie świętych, w którym ukazuje swoją świętość i kontynuuje dzieło zbawienia (KKK 688).

⁷⁰ EN 79.

⁷¹ KK 7.

⁷² Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła...*, 4.

⁷³ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników IV Międzynarodowego Kongresu Odnowy Charyzmatycznej „Wszczepieni w Kościół”*, L'Osservatore Romano, wydanie polskie, 2 (1981) nr 5 (17), s. 14.

⁷⁴ CL 24.

⁷⁵ DA 30.

⁷⁶ CL 23.

Charyzmaty przede wszystkim służą jednak świętości. Łaska bowiem jest usprawiedliwieniem i uświęceniem człowieka. Każdy charyzmat ukierunkowany jest na łaskę uświęcającą i budowanie Kościoła w miłości⁷⁷. Trafnie wyraził to Leon XIII w słowach, że charyzmaty pobudzają do pragnienia i osiągnięcia „błogosławieństw ewangelicznych, które rozkwitają bujnie jak kwiaty na wiosnę – znaki i zapowiedzi szczęścia mającego trwać wiecznie”⁷⁸. Owe błogosławieństwa mają miejsce jedynie wtedy, kiedy dar rzeczywiście pochodzi od Ducha Świętego. Stąd rodzi się postulat rzetelnego rozeznawania charyzmatów. Grzech dotyczący każdego człowieka wprowadza bowiem w życie indywidualnych ochrzczonych czy wspólnot niepokój i zamęt⁷⁹.

3. Współlistnienie hierarchiczności i charyzmatyczności

W dyskusji na temat charyzmatów w życiu Kościoła wciąż wybrzmiewa zagadnienie współlistnienia hierarchii i darów duchowych. Ważny głos wyraził Sobór Watykański II, dając przejrzysty wykład tego zagadnienia.

Otóż całą kwestię należy widzieć w perspektywie biblijnej. Syn Boży, posłany przez Ojca dla zbawienia ludzi, zesłał Ducha Świętego i posłał Kościół, by był miejscem, w którym ludzie mają dostęp do Ojca. To wypełnienie Duchem Świętym jest fundamentalne dla całej konstrukcji Kościoła i życia chrześcijańskiego. Ten sam Paraklet jest Dawcą zarówno darów hierarchicznych, jak i charyzmatycznych. Jedne i drugie są potrzebne, poprzez nie Duch kieruje Kościołem i przyozdabia go⁸⁰. Nauczanie św. Pawła o posługach w Kościele dobitnie to akcentuje⁸¹.

Dary hierarchiczne i charyzmatyczne są więc komplementarne⁸². Prawdą wiary katolickiej jest uznawanie obu tych rzeczywistości. Owszem, należy wyznawać

⁷⁷ KKK 2003.

⁷⁸ DivIM, s. 348.

⁷⁹ CL 24.

⁸⁰ KK 4.

⁸¹ „Wszystkie posługi istniejące i spełniane w Kościele stanowią zróżnicowane formy udziału w posłudze Jezusa Chrystusa, dobrego Pasterza, który daje życie swoje za owce (por. *J* 10,11), i pokornego sługi, który siebie samego składa w ofierze dla zbawienia wszystkich (por. *Mk* 10,45). Podział urzędów w Kościołach apostoelskich ukazany jest nad wyraz przejrzystość w tekstach św. Pawła. W pierwszym Liście do Koryntian pisze on: «ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli» (*I Kor* 12,28). Z kolei w Liście do Efezjan czytamy: «Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego (...). I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa» (*Ef* 4,7.11-13; por. *Rz* 12,4-8). Te a także inne teksty Nowego Testamentu świadczą o wielości i różnorodności tak posług, jak darów i zadań istniejących w Kościele” – CL 24.

⁸² Mówiąc o hierarchiczności (urzędzie) i charyzmatyczności, nie można pomijać nauczania św. Pawła, dla którego również posługi hierarchiczne były związane z charyzmatami. Zob. L.J. Suenens, *Nowe zesłanie Ducha Świętego?*, przeł. J. Fenrychowa, Poznań 1988, s. 20-24.

prymat pasterzy mających świętą władzę⁸³, ale w niczym nie zmienia to istotnego udziału darów duchowych w życiu i misji Kościoła⁸⁴. Więcej, już Pius XII jednoznacznie pisał: „Nie trzeba jednak sądzić, że ta w porządku rozłożona, organiczna, jak ją nazywają, budowa Ciała Kościoła ogranicza się tylko do stopni hierarchii kościelnej. Nie jest też prawdą to, co głosi nauka przeciwna, jakoby Kościół składał się tylko z tak zwanych charyzmatyków, to jest z ludzi obdarzonych nadzwyczajnymi darami Bożymi, którzy zawsze mają znajdować się w Kościele. Oczywiście, zgodne jest z prawdą to, że ci, co mają w Kościele świętym władzę od Boga, są członkami naczelnymi i pierwszymi, ponieważ przez nich z woli samego Boskiego Odkupiciela trwają nadal i wiecznie żyją urzędy Chrystusowe nauczyciela, króla i kapłana. Mimo to Ojcowie Kościoła, wychwalając posługi i stopnie, zajęcia i urzędy, klasy i obowiązki tego Ciała, słusznie całkiem mają przed oczyma nie tylko tych, co piastują godność kapłańską, lecz także i tych wszystkich, co poszli za radami ewangelicznymi i albo wśród ludzi pędzą życie pełne znoju i trudu lub też cichy w spokoju i milczeniu żywot wiodą, albo jedno z drugim usiłują złączyć według właściwych stanowi swojemu wymagań”⁸⁵. Sobór Watykański II widzi realizację tego w wypełnianiu celu Kościoła, jakim jest świętość, która wyraża się na różne sposoby w konkretnych osobach, w ich formach życia⁸⁶. Dzięki temu rzeczywistość Kościoła staje się żywa i konkretna⁸⁷.

Jedność misji nie oznacza oczywiście tożsamości dróg realizacji powołania chrześcijańskiego. Wszyscy ochrzczeni uczestniczą poprzez konsekrację chrzcielną w trzech wymiarach urzędu Jezusa Chrystusa – w kapłańskim, prorockim i królewskim. Jest to jednak zupełnie inna rzeczywistość niż posługa pasterska. Świecki nigdy nie może być pasterzem; istotny jest w tej kwestii sakrament święceń⁸⁸. W komunii z pasterzami podejmują jednak rzeczywistą odpowiedzialność

⁸³ Pasterze (bracia w świętym urzędzie) są ustanowieni przez Chrystusa dla nauczania, uświęcania i kierowania Ludem Bożym – KK 32. Dodatkowo są wyposażeni w charyzmat nieomyślności w kwestiach wiary i moralności, realizowany w różnych formach – KKK 890.

⁸⁴ Pisząc o roli ruchów katolickich, Jan Paweł II zwrócił uwagę na to, że „w Kościele nie istnieje kontrast ani sprzeczność między wymiarem instytucjonalnym a wymiarem charyzmatycznym, którego ważnym przejawem są właśnie ruchy. Obydwa te wymiary są równie istotnymi elementami Bożej konstytucji Kościoła założonego przez Chrystusa, ponieważ obydwie przyczyniają się do uobecnienia w świecie tajemnicy Chrystusa i Jego zbawczego dzieła. Obydwa też prowadzą – właściwymi sobie drogami – do odnowy samoświadomości Kościoła, który w pewnym sensie sam jest «ruchem», w nim bowiem dokonuje się w czasie i przestrzeni misja Syna za sprawą Ojca w mocy Ducha Świętego” – *Jesteście bogactwem Kościoła...*, 5.

⁸⁵ MCCh 15. W dalszej części encykliki papież dodaje: „Prawdziwie zatem znaczenie tego słowa przywodzi Nam na pamięć tę prawdę, że Kościół, który uważać trzeba za doskonałe w rodzaju swoim społeczeństwo, składa się nie tylko ze specjalnych pierwiastków i czynników, opartych na władzy i prawie. Takie oczywiście ciało jest daleko szlachetniejsze, niż jakiegokolwiek zgromadzenie ludzkie. Przewyższa ono tamto tak samo, jak łaska przewyższa naturę, a dobra nieśmiertelne przewyższają wszystko, co znikome i przejściowe” – tamże, 51.

⁸⁶ KK 39.

⁸⁷ CL 41.

⁸⁸ CL 23. Kwestia ta jest szczególnie istotna w kontekście złego rozumienia słowa „ordo” i zastępowania go terminem „ministerium”. Zwracał na to uwagę kardynał J. Ratzinger. Jego zdaniem, nie wolno tracić Boskiej i charyzmatycznej perspektywy powołania do święceń. Diakoni, prezbiterzy

za Kościół. W związku z tym pasterze winni uznawać posługi i charyzmaty świeckich dla budowania Kościoła⁸⁹.

4. Rozeznawanie charyzmatów. Zasady osądu

Jezus Chrystus wyposaża swój Kościół w rozmaite dary, potrzebne do życia chrześcijańskiego wierzących, jak również do dzieła rozkrzewiania wiary – odnowę i rozbudowę Kościoła⁹⁰. Wciąż jednak należy pamiętać o tym, że to w Zbawicielu jest pełnia; Pius XII przypomina w tym kontekście biblijne pouczenie o pełni w Jezusie Chrystusie⁹¹. Misją wierzących jest przyjmowanie darów udzielonych przez Boga, właściwe ich rozeznanie, a potem posługiwanie nimi. Jest to autentyczny obowiązek każdego ochrzczonego, wynikający z przymierza chrzcielnego⁹². Pojawia się jednak pytanie o sposób rozeznawania darów duchowych, o ich weryfikację i właściwe korzystanie z nich. W historii Kościoła nie brakowało przecież nadużyć w tym zakresie; niekiedy doprowadziło to wręcz do zerwania jedności eklezjalnej.

Niewłaściwą tendencją jest więc przeciwstawianie charyzmatów hierarchiczności⁹³. Usilna chęć krytykowania Kościoła, uniezależnianie się od struktur,

czy biskupi nie są jedynie urzędnikami Kościoła, a ich służba nie wynika tylko z ustanowienia wspólnoty. Wobec tego kapłaństwo trzeba widzieć jako charyzmat, a życie kapłana winno być charyzmatyczne, co zachowa strukturę Kościoła od skostnienia – J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary. J. Kard. Ratzingerowi na 75 urodziny – uczniowie*, red.: S.O. Horn, V. Pfnür, przeł. W. Szymona, Kraków 2005, s. 161-165.

⁸⁹ CL 32.

⁹⁰ KK 12.

⁹¹ Wielu Ojców Kościoła zauważa, że podobnie jak głowa naszego śmiertelnego ciała zaopatrzona jest we wszystkie zmysły, podczas gdy reszta członków naszego organizmu posiada tylko jeden dotyk, tak samo, mówią, wszystkie cnoty, jakie się znajdują w społeczności chrześcijańskiej, wszystkie dary i charyzmaty, wszystko to jaśnieje blaskiem najdoskonalszym w Chrystusie jako Głowie: *Spodobalo się bowiem, aby w Nim mieszkała wszelka pełność* (Kol 1,19). Jego zdobią te wszystkie dary niebieskie, które nieodłączne są od unii hipostatycznej, zwłaszcza że w Nim przebywa Duch Św. z taką pełnią łask, że większej nawet wyobrazić sobie nie można. *Jemu dana jest władza nad wszelkim ciałem* (J 17,2). W najobfitszej mierze są u Niego *wszystkie skarby mądrości i umiejętności* (Kol 2,3). Również i tak zwany dar widzenia Boga jest u Niego w takiej pełni, że zasięgiem i jasnością swoją przewyższa wprost błogosławioną wizję wszystkich Świętych w niebie. A wreszcie jest On osobiście tak pełen łaski i prawdy, że z niezgłębionej tej pełni Jego wszyscy bierzemy (J 1,14-16) – MCCh 37.

⁹² DA 3. „Zgodnie z logiką pierwotnego obdarowania, z którego wypływają dary Ducha Świętego wymagają, aby wszyscy, którzy je otrzymali – pomni na słowa Soboru – używali ich dla budowania całego Kościoła” – CL 24.

⁹³ W tym miejscu warto zacytować protestanckiego ekumenistę J. Bosca, który o rozdzieleniu hierarchii i charyzmatów oraz dzieła Syna i dzieła Ducha Świętego tak pisał: „Samo tylko Słowo może w naszych rękach ulec ludzkiej sklerozie. Chrystus zamknięty w naszych formułach może stać się martwą literą, instytucja umocnić swoją autonomię aż po odosobnienie, lecz izolowanie Ducha od Słowa zawiera w sobie nie mniej poważne ryzyko, niż gdy odrzucamy dialektykę; prowadzi to do iluminizmów oblekających w szatę ekstazy najbardziej naturalne, ziemskie myśli człowieka, do nieopanowanych porywów uczuciowości lub też do czystego aktualizmu, który z zasady odrzuca wszelką formę trwania Słowa w stworzonej rzeczywistości. Ortodoksyjne, które

a w konsekwencji odrzucanie znaków obecnych w Kościele (wyrażających go) prowadzą do odejścia od Wspólnoty, a ukierunkowują na zaangażowanie się w jakieś ideologie religijne, społeczne, a nawet polityczne⁹⁴. Również pomijanie roli wyświęconych szafarzy⁹⁵, stawianie na jednym poziomie kapłaństwa wspólnego wiernych i urzędowego oraz nadużywanie terminu „posługa” wobec działań świeckich sytuują się wśród złych tendencji⁹⁶.

Oprócz tych negatywnych kryteriów Kościół wypracował również szereg pozytywnych weryfikatorów autentyczności charyzmatów. Po pierwsze, konieczna jest otwartość na Ducha Świętego, modlitwa i wnikliwe rozważenie woli Bożej⁹⁷. To może się dokonać jedynie w miłości, która jest prawdziwą miarą darów duchowych⁹⁸. Ta miłość wyraża się również w relacji do Tradycji, do Ojców Kościoła, którzy dawali podwaliny Kościoła. Odkrywane charyzmaty winny być ponadto uzgadniane z nauczaniem patrystycznym (podobnie zresztą jak posługa urzędu)⁹⁹. Jest to zgodne z pouczeniem św. Pawła, by wierzący trzymali się tradycji (2 Tes 2,15). Skoro jest jeden Dawca to w Kościele konieczna jest harmonia darów. Jest to możliwe, gdyż Kościół pozostaje pod opieką Ducha Świętego¹⁰⁰.

Szczegółowe kryteria rozeznawania charyzmatów sformułował Paweł VI. Wśród nich wylicza: karmienie się Słowem Bożym (to zachowuje wspólnoty przed różnymi skrajnościami politycznymi czy ideologicznymi)¹⁰¹, opieranie się ciągłej pokusie systematycznej kontestacji i duchowi super-krytycyzmu, wcorzenie w Kościół lokalny i powszechny, szczerą łączność z pasterzami, bronienie się przed duchem zamknięcia na inne rzeczywistości w Kościele, wzrost w poczuciu obowiązków, w religijnej gorliwości, w trosce i aktywności misyjnej, podtrzymywanie

unieruchamiają Słowo, zaprzeczają Duchowi; pneumatyzmy powołujące się na Ducha, aby usprawiedliwić wszelkie duchowe anarchie, nie są od nich lepsze. Historia Kościoła – powszechnego czy protestanckiego – może dostarczyć wiele przykładów tych kolejnych postaw” – L.J. Suenens, *Nowe zesłanie...*, s. 23-24.

⁹⁴ EN 58.

⁹⁵ „W Kościele istnieją przede wszystkim *posługi urzędowe*, czyli te, które *wywodzą się z sakramentu Kapłaństwa*. Pan Jezus bowiem wybrał i ustanowił Apostołów zarodkiem ludu Nowego Przymierza i zaczątkiem nowej hierarchii, powierzając im mandat nauczania wszystkich narodów (por. *Mt 28,19*) oraz kształcenia i kierowania kapłańskim ludem (...) Posługi urzędowe są łaską, i to nie tylko dla tych, którzy je sprawują, ale przede wszystkim dla całego Kościoła. W nich się wyraża i urzeczywistnia ów szczególny typ uczestnictwa w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, który różni się nie tylko stopniem, ale samą istotą od uczestnictwa, jakie przez Chrzest i Bierzmowanie mają w nim wszyscy wierni. Z drugiej strony, jak przypomina Sobór Watykański II, kapłaństwo urzędowe pozostaje zasadniczo na usługach królewskiego kapłaństwa wszystkich wiernych i jemu jest przyporządkowane” – CL 22.

⁹⁶ CL 23.

⁹⁷ *List Jana Pawła II do Kard. Jamesa Francisca Stafforda*, nr 2, za: www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/neokatechumenat_05042001.html [dostęp: 25.05.2009]; CL 30.

⁹⁸ KKK 800.

⁹⁹ Jan Paweł II, *List Apostolski Patres Ecclesiae* na 1600-lecie śmierci św. Bazylego, 1.

¹⁰⁰ KO 8; KK 7.

¹⁰¹ W tym punkcie należy widzieć ogromną rolę prezbiterów i biskupów, którzy są obrońcami prawdy, „by wierni nie byli ponoszeni każdym powiewem doktryny” – DK 9.

poczucia jedności ze wszystkimi ludźmi¹⁰². Konieczna jest też asceza, życie duchowe, wzajemne poszanowanie, roztropne wykorzystanie różnorodności; dotyczy to również wielości darów wśród prezbiterów danego Kościoła¹⁰³.

W procesie rozeznawania darów niezbędna jest relacja z hierarchią kościelną¹⁰⁴. To bowiem biskupi, wraz ze święceniami episkopatu, otrzymali niezawodny charyzmat prawdy¹⁰⁵. Z tego powodu właśnie „żaden charyzmat nie zwalnia z potrzeby odniesienia się do pasterzy Kościoła i od podporządkowania się tym, którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, ale doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre, by wszystkie charyzmaty, w ich różnorodności i komplementarności, współdziałały dla wspólnego dobra (1 Kor 12,7)”¹⁰⁶. Dlatego biskupi winni, dla budowania, a nie gaszenia Ducha, wydawać osąd o prawdziwej naturze darów¹⁰⁷ oraz doświadczyć wszystkiego i zachować to, co dobre¹⁰⁸. Dzieje się tak, gdyż to właśnie Urząd Nauczycielski chroni Kościół przed wypaczeniami, słabościami, a zachowuje Wspólnotę w prawdzie, w wierze¹⁰⁹. Posługa ta jednak winna być pełniona w duchu braterskim, w poszanowaniu doświadczenia i kompetencji świeckich. Z tego wynika również konieczność powierzania świeckim zadań w służbie Kościoła¹¹⁰.

Rozeznając dary duchowe, nie można pominąć również samej osoby charyzmatyka czy całej wspólnoty posługujących poszczególnymi charyzmatami; postawa przyjmującego dary jest jednym z istotnych kryteriów. Sobór Watykański II, mówiąc o niezbędnej roli charyzmatów w budowaniu i trwaniu Kościoła, wyraźnie zaznaczył, że „o dary zaś nadzwyczajne nie należy się ubiegać lekkomyślnie ani spodziewać się zarozumiale po nich owoców apostołskiej działalności”¹¹¹. Kiedy zaś Duch obdarowuje wierzących charyzmatami, to należy je przyjmować z wdzięcznością i ku pociesze¹¹², a korzystać z nich trzeba w sposób zgodny z autentycznymi poruszeniami Ducha Świętego¹¹³. Duchowość obdarowanego winna więc charakteryzować się uległością Duchowi. Nie chodzi jednak jedynie o przejawy działania Bożego, bo to może być nawet w osobie nieuczciwej, ale o uczestnictwo miłości właściwej Duchowi Świętemu. To jednak, pisał Leon XIII, może być udziałem jedynie człowieka sprawiedliwego¹¹⁴. Konieczna jest również zgodność

¹⁰² EN 58.

¹⁰³ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*, 31.

¹⁰⁴ Wśród darów „góruje łaska Apostołów, których powadze sam Duch poddaje nawet charyzmatyków” (KK 7). „Toteż żaden charyzmat nie zwalnia z obowiązku zachowywania łączności i posłuszeństwa wobec *Pasterzy Kościoła*” – CL 24.

¹⁰⁵ KO 8.

¹⁰⁶ KKK 801.

¹⁰⁷ DA 3.

¹⁰⁸ KK 12.

¹⁰⁹ KKK 890.

¹¹⁰ DK 9.

¹¹¹ KK 12.

¹¹² KK 12.

¹¹³ KKK 800.

¹¹⁴ DivIM, s. 348-349.

z wymogami komunii kościelnej¹¹⁵. Ta z kolei wyraża się w wierności prawdziwej nauce¹¹⁶, nastawieniu, by dary służyły dobru wspólnemu oraz dążeniu do miłości bliźniego¹¹⁷, która jest darem „pierwszym i najbardziej potrzebnym”¹¹⁸.

Starożytne „Konstytucje apostołskie” wśród cech istotnych dla charyzmatyka wyliczają pokorę (charyzmatyk nie jest lepszy od innych)¹¹⁹, świadomość, że każdy jest obdarowany przez Boga¹²⁰ i to On rozdaje dary¹²¹, świadomość grzeszności¹²², skromność¹²³. Żaden wierzący nie może również myśleć, że inny ochrzczony nie jest godny czynić znaków¹²⁴. Te świadectwa są również dzisiaj bardzo aktualne.

5. Wnioski

a) Charyzmaty są darami Boga dla Kościoła, dla jego życia i misji. W ten sposób wpisują się w konstrukcję Kościoła, są integralną częścią rzeczywistości eklezjalnej, a poprzez to ich używanie jest konieczne dla życia chrześcijańskiego. Ukazują ponadto ogromne bogactwo Wspólnoty ochrzczonych. Nauka Kościoła, zwłaszcza dokumenty Soboru Watykańskiego II, podkreśla zwyczajność charyzmatów, ich różnorodność oraz powszechność.

b) Kościół tworzą ochrzczeni, duchowni i wierni niewyświęceni. Każdy wierzący ma udział w misji Jezusa Chrystusa, oczywiście według swoich możliwości i obdarowania przez Ducha Świętego. W tym posługiwaniu katolicka eklezjologia widzi niezbędność zarówno urzędu, związanego z kapłaństwem hierarchicznym, sakramentalnym, jak również charyzmatów związanych z kapłaństwem wspólnym wiernych. Negowanie którejkolwiek z tych rzeczywistości stanowi pomniejszanie depozytu otrzymanego od Jezusa Chrystusa oraz przyczynia się do pomniejszania dzieła Bożego.

¹¹⁵ Jan Paweł II, *List apostolski «motu proprio» ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronkami Europy*, 5. Wśród wyznaczników jedności jest wyznawanie katolickiej wiary, udział w życiu sakramentalnym i jedność z pasterzami Kościoła.

¹¹⁶ „Ogół wiernych, mających namaszczenie od Świętego (por. 1 J 2,20 i 27), nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów” (KK 12).

¹¹⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników IV Międzynarodowego Kongresu Odnowy Charyzmatycznej „Wszczepieni w Kościół”*, L'Osservatore Romano, wydanie polskie, 2 (1981) nr 5 (17), s. 14.

¹¹⁸ KK 42.

¹¹⁹ ConstApost VIII, 1, 8.

¹²⁰ Tamże, VIII, 1, 9.

¹²¹ Tamże, VIII, 1, 4.

¹²² Tamże, VIII, 2, 1-2.

¹²³ Tamże, VIII, 2, 10.

¹²⁴ Tamże, VIII, 1, 12.

Niezdrowe jest również ustawianie hierarchii i charyzmatu w jakiejś opozycji lub rozdzielności. „Kościół nie jest konstrukcją dialektyczną, lecz organiczną”¹²⁵.

c) Trzeba unikać wszelkich skrajności. Z jednej strony negatywne może być przecenianie charyzmatów, co prowadzi często do odchodzenia od Wspólnoty, wzmacnia tendencje separatystyczne i poprzez to rozbija jedność. W historii chrześcijaństwa raz po raz pojawiały się rozmaite ruchy „czystej Ewangelii”, stające się z czasem opozycją wobec Kościoła.

Z drugiej strony zła jest negacja charyzmatów, niedocenywanie ich, traktowanie ich jedynie jako rzeczywistości dla wąskiej grupy wiernych. Wskazane dokumenty kościelne wyraźnie ukazują prawdę o charyzmatach jako istotnych elementach ortodoksyjnej wiary. W związku z tym odrzucanie charyzmatów stanowi wyraz negacji katolickiego (chrześcijańskiego) nauczania.

d) W ewangelizacji nie wystarczy sama nauka (doktryna). Chrześcijaństwo to nauka z mocą, co wyraźnie potwierdza świadectwo Dziejów Apostolskich. Wydaje się, że właśnie w dobie sekularyzacji i zeświecczenia społeczeństw tradycyjnie chrześcijańskich, posługa charyzmatyczna jest konieczna, by wciąż realizowało się słowo Ewangelii: „I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie»” (Mk 16,15-18).

e) Nie można przejść obojętnie wobec doświadczeń życia Kościoła, które jest przecież jednym z ważnych *loci theologici*. O głębi tej rzeczywistości świadczy bogata literatura¹²⁶, a nade wszystko doświadczenie Kościoła w wielu miejscach świata.

I CARISMI NELL'INSEGNAMENTO DEL MAGISTERO DELLA CHIESA

S o m m a r i o

Il notevole sviluppo nell'ultimo secolo delle comunità Pentecostali soprattutto in Brasile nonché lo sviluppo delle comunità cattoliche del Rinnovamento nello Spirito Santo non possono rimanere senza riflessione teologica e pastorale. Le esperienze carismatiche

¹²⁵ Ratzinger, *Kościół...*, s. 168.

¹²⁶ O doświadczeniu posługi charyzmatami zob. *Dokumenty z Malines. Przyjdź Duchu Święty. Podstawowe dokumenty dotyczące Odnowy w Duchu Świętym w Kościele katolickim*, red. L.J. Suenens, przeł. W. Kustra i in., Kraków 1998; P.J. Cordes, *Niech zstąpi Duch Twój... Refleksje na temat katolickiej Odnowy w Duchu Świętym*, przeł. S. i J. Demscy, Kraków 1998; Ph. Madre, *Duch przenika wszystko. Charyzmat poznania*, przeł. M. Orzepowska, Kraków 1993; M. Parodi, E. Tardif, *Dary Ducha Świętego...*; *Ducha nie gaście. W stronę wielkiego jubileuszu roku 2000*, red. I. Dec, Wrocław 1998.

nella chiesa cattolica fanno continuamente nascere diverse domande e controversie benché le stesse abbiano sempre fatto parte della normale vita della chiesa cattolica.

I carismi costituiscono una parte fondamentale della struttura della Chiesa. Tuttavia la diversità dei carismi dimostra una ricchezza nella Comunità dei battezzati. Impartendo l'insegnamento su carismi, Il Concilio Vaticano II afferma che esistono tre principi legati agli stessi ovvero: la normalità, la diversità e la generalità.

Tutti i cristiani, sacerdoti e laici partecipano alla missione di Gesù Cristo in relazione alle possibilità del loro stato ed a seconda del dono dello Spirito Santo. Bisogna tener conto della struttura della Chiesa in cui operano, il Magistero sull'ordinazione nonché i doni carismatici legati al sacerdozio comune dei fedeli.

Vanno però sfuggite alcune soluzioni estreme. Da una parte, non si può sopravvalutare il ruolo dei carismi in quanto tale atteggiamento può spesso deteriorare l'unità ecclesiale; tuttavia, nella storia del cristianesimo si sono manifestati diversi movimenti del "Vangelo puro" in contrapposizione alla Chiesa. Dall'altra parte, il rifiuto dei carismi deforma la consegna di Cristo quindi il negare la realtà carismatica diventa negazione di una parte importante della ecclesiologia cattolica.

I carismi sono azioni dello Spirito Santo sulle singole persone perciò non vanno ne' sottratte ne' previste dalla Chiesa istituita. Il Concilio Vaticano II afferma che i doni carismatici sono importanti sia per la vita della Chiesa che per il servizio al mondo; in ugual misura doni piccoli e grandi, illustri e normali perciò tutti i cristiani sono tenuti ad usarli. Vanno comunque osservate delle regole per poter distinguere i doni dello Spirito ovvero: l'amore, la relazione con i vescovi, la Tradizione, la Bibbia e la storia della Chiesa; sono ugualmente importanti frutti spirituali risultanti dal servizio.

Riassumendo, il cristianesimo non è soltanto una dottrina, ma è una scienza dotata di forza. Attualmente, in questo periodo di secolarizzazione delle società tradizionalmente cristiane, il servizio carismatico diventa una necessità al fine di realizzare le parole del Vangelo.